

Strona znajduje się w archiwum.

Kupione doktoraty legalne

Media w Niemczech donoszą o kolejnej odsłonie skandalu z tytułami doktorskimi, które przyznawano za łapówki na uniwersytecie w Hanowerze. Tym razem sąd uznał, że te osoby, które nieświadomie brały w procederze udział, powinny zachować uzyskane tytuły.

Gwoli przypomnienia, afera, która przetoczyła się przez Niemcy, dotyczy profesorów, którzy w zamian za łapówki, jakie wypłacało im prywatne stowarzyszenie Institut für Wissenschaftsberatung (Instytut Doradztwa Naukowego), ułatwiali uzyskanie tytułów doktora wybranym doktorantom. W skali kraju zamieszanych w proceder może być nawet 100 wykładowców akademickich.

Oszustwo polegało na tym, iż Instytut wyszukiwał doktorantów, którym za opłatą służył pomocą w przeprowadzaniu przewodów doktorskich. Za uzyskane od nich „czesne” opłacał profesorów, którzy następnie „pomagali” studentom studiów doktoranckich.

Gdy sprawa wyszła na jaw, władze uczelniani odebrały tytuły uwikłanym w łapówkarski proceder doktorom. 9 z nich sprzeciwiło się takim krokom i zaskarżyło je do sądu. Argumentowali przy tym, że nie byli świadomi, iż ich promotorzy zostali

przekupieni, zaś egzaminy doktorskie przebiegały zgodnie z regułami sztuki. Z drugiej strony przedstawiciele uczelni przekonywali, iż doktoranci musieli być świadomi celu, na jaki przeznaczane były ich opłaty, chociażby ze względu na wymóg zachowania tajemnicy, do której zobowiązywał ich Instytut.

Sąd przychylił się do argumentów studentów i orzekł, że tytuły doktorskie powinny im zostać przywrócone. W uzasadnieniu podano, iż brak jest dowodów na to, iż promotorzy wpływali na ocenę ich prac doktorskich oraz wyniki egzaminów. Ponadto nie można im również zarzucić nieznamomości fachowej wiedzy z ich dziedziny.

Inicjator całego przedsięwzięcia, profesor prawa na hanowerskim uniwersytecie, już został skazany na 3 lata pozbawienia wolności. Udowodniono mu 68 przypadków przyjęcia łapówki.

Źródło: ftd.de (31.05.2010), faz.net (1.06.2010)